Nr. 3. (z dod. por.) Dnia 3 stycznia. Sobota. Dnia 22 grudnia (3 stycznia) 1890/91 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godzinie 9-ej rano.

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzisiaj zbiera się na dalsze próby ugodowe sejm czeski. Przystąpi on niezwłocznie do obrad nad ustawą o nowej organizacji dwoistej rady gospodarczej (kultury krajowej). Znamienną cechą poczynającego się dzisiaj okresu parlamentarnego w złotej Pradze będzie nowe ukształtowanie się i nowa postawa młodoczeskiej opozycji; po raz pierwszy zarysuje się wyraźnie koalicja młodoczechów z secesjonistami Skardy i z realistami Massaryka. Pytaniem, które mimo pogardliwie-sceptycznych wywnętrzeń się z obozu młodoczeskiego nie straciło swej żywotności, jest ciągle jeszcze: czy rząd odpowie na interpelację Skardy w sprawie wprowadzenia czeskiego języka urzędowego, czy nie? Odpowiedzi tej spodziewają się w Pradze czeskiej, wszakże dopiero po uchwaleniu przez sejm ustawy o podziale na sekcje narodowe rady gospodarczej.

Narodni Listy, mówiąc o tym przedmiocie, dostrzegają w sferach rządowych śladu dwóch sprzecznych prądów, usiłujących oddziałać na hr. Taafego. Jeden z nich reprezentowany jest przez ministra oświaty, Gautscha, który usiłuje nakłonić prezesa gabinetu do zbliżenia się ku niemieckiej lewicy jeszcze przed zapowiadanemi na maj wyborami do rady państwa; drugi wciela się w osobę ministra Dunajewskiego, który nie widzi nateraz potrzeby żadnych zmian w systemie rządowym, ponieważ dawna większość w radzie państwa trwa dotąd w swym tradycyjnym, nieuszczuplonym składzie, i nie byłoby rzeczą właściwą demoralizować ją próbami przedwczesnej zmiany.

Swoją drogą większość ta w dzisiejszym składzie nie jest pewną nieśmiertelności. P. Gregr pracuje gorliwie nad przekształceniem jej *in capite et in membris* i w tym celu nie waha się nawet kokietować klerykałów tyrolskich. Świeżo oświadczył on jednemu z przewódzców niemieckiej grupy zachowawczej w izbie deputowanych, drowi Kathreinowi, że młodoczesi gotowi są zezwolić na wskrzeszenie szkoły wyznaniowej w krajach podalpejskich Przedlitawji i w tym celu należałoby wyłączyć ustawodawstwo o szkołach ludowych z zakresu kompetencji rady państwa, a przenieść je do sejmów krajowych. Naturalnie, że dr. Kathrein był zachwycony tą niespodziewaną ofertą czeskiego liberała.

Według *Magdeburger Ztg.*, kwestja zwrotu kościołowi katolickiemu funduszów, zasekwestrowanych na mocy falkowskiej „ustawy obrocznej” (*Sperrgesetzu*), jest już w zasadzie rozstrzygnięta w duchu sprawiedliwym i pomyślnym dla kościoła, a to dzięki lepszemu poczuciu cesarza Wilhelma i kanclerza Capriviego wbrew zażartej opozycji, w bismarkowskim iście stylu trzymanej, ministra oświaty Gosslera. Fundusz szesnastomiljonowy rozdzielony będzie pomiędzy wszystkie djecezje katolickie, w każdej zaś djecezji utworzona będzie z trzech duchownych i dwóch świeckich członków komisja, która przyjmie i oceni reklamacje poszkodowanych osób i korporacyj celem wypłacenia sum zasekwestrowanych bądź-to im samym, bądź prawnym ich spadkobiercom. Żelazna energja p. Windthorsta, niedającego się obałamucić proponowaną przez Gosslera rentą wieczystą, odniosła więc dobry skutek.

Od Nowego Roku flaga cesarsko-niemiecka powiewa na brzegach zanzybarskich, znamionując, że terytorja te przeszły na własność koronną państwa niemieckiego. Pomnażają one terytorjum cesarstwa w takiż sam sposób, jak w r. 1871-ym pomnożyły obszar związku niemieckiego Alzacja i Lotaryngja. Nabytek ten kosztuje Niemcy tylko cztery miljony marek, cyfrę, która byłaby bagatelną, gdyby przyszłość okazała, że eksploatacja handlowa „Niemieckiej Afryki Wschodniej” przyniesie istotną korzyść państwu i jego sferom kupiecko-przemysłowym. Kompanja wschodnio-afrykańska chełpi się, że posiada już dziewięć miljonów marek kapitału, a podobno w Berlinie tworzy się nowa kompanja południowo-afrykańska z kapitałem zakładowym dwudziestu miljonów marek. Złote góry! Szkoda tylko, że pp. Richter i Bamberger grają w daltonizm, nie chcąc ich dostrzedz!

Jutro więc przystępuje Francja do wyboru 79-u senatorów w miejsce tyluż ustępujących na mocy ustawy. Ruch wyborczy na całej linji wielki. Republikanie pragną przekonać się, ile od d. 22-go września 1889-go r. na siłach zyskali, monarchiści—ile stracili? W liczbie 79-iu senatorów, którzy ustępują *recte* poddać się mają w dniu jutrzejszym nowemu wyborowi, znajduje się 63 republikanów i 16 monarchistów. Nie ulega prawie wątpliwości, że republikanie nie uronią ani jednego mandatu, szala szczęścia przechyla się bowiem coraz widoczniej w ich stronę, chodzi natomiast o to, ile mandatów z owej cyfry szesnastu zdołają wydrzeć monarchistom? Liczą oni na 6 do 8 zdobyczy, zwłaszcza spodziewają się zwycięztwa w departamentach Seine Inférieure i Pas de Calais.

Tutaj nadmienić wypada, że w senacie, złożonym z trzystu członków, zasiada już tylko 74 takich, którzy należą do tego dostojnego ciała od chwili jego wprowadzenia w życie przez konstytucję republi-

Z TEATRU.

Jaki wpływ mieć może na mniejsze lub większe powodzenie scenicznego utworu gra aktorska, za świeży dowód posłużyć może „Klub kawalerów” Bałuckiego.

Grano tę komedję w ogródku i równie publiczność, jak krytyka, obeszły się z nią mniej życzliwie, niż to zwykły czynić z wysoko utalentowanym malarzem życia i typów galicyjskiego mieszczaństwa na scenie. W Rozmaitościach za to, przy grze prawdziwych artystów „Klub kawalerów” i podobał się i ubawił zebranych i, kto wie nawet, czy nie zyska siły przyciągającej „Domu otwartego”. Nie porównywam jednak ze sobą dwóch tych utworów, bo jakkolwiek nie byłem w ogródku na „Klubie kawalerów” i na przedstawieniu w Rozmaitościach pierwszy raz go widziałem, jednak przy wszystkich swoich przymiotach wesołości i znajomości sceny rutynowanego pisarza, nie stoi on dla mnie na wysokości najlepszych sztuk Bałuckiego, na których czele może nie wahałbym się „Domu otwartego” pomieścić razem z „Radzcami pana radzcy”.

Pozwolę tu sobie pokrótce treść „Klubu kawalerów” przytoczyć, aby zdanie swoje o nim usprawiedliwić.

Autor jest najzupełniej na swoim gruncie, w obrębie absolutnie opanowanego przez siebie terytorjum w mieście galicyjskiem. Wyznawcy celibatu urządzają tam sobie małe stowarzyszenie, które tem się różni od podobnego zawiązku resursy ze starej komedji Goldoniego „*Le donne curiose*” (Kobiety ciekawe), że kobietom nie zabranią wstępu do swoich salonów, a nawet żonatego Piorunowicza na członka-założyciela przyjmuje.

Celem klubu, o ile ze słów Wygodnickiego wnosić można, jest wzajemne uprzyjemnianie sobie życia przez stowarzyszonych, nie krępowanych więzami rodzinnych trudów i mozołów. Gdyby szło o jakąś poważniejszą tendencję w sztuce, mogłaby ona nosić tytuł „Klubu samolubów”; tak by go przynajmniej nazwała Dziudziulińska, wielka w komedji Bałuckiego protektorka panien i wdów na wydaniu.

Do klubu należą: stary kawaler Sobieniowski, urzędnik z nałogami zasuszonego bezżeńca na emeryturze; Wygodnicki, literat, przenoszący wieczne kawalerstwo w dziedzinę praktycznego dogmatu, którego broni w prelekcjach publicznych i broszurach przez siebie wydawanych; Motyliński z etymologji nazwiska wierny naśladowca płochego owadu; Piorunowicz, dezerter wprawdzie z pod kawalerskiego sztandaru, ale powracający do szeregu syn marnotrawny, przyjęty, jako „odstraszający przykład skutków płochości” przez dawnych kolegów; Nieśmiałowski, ofiara zbyt skromnych usposobień wrodzonych, i Władysław Topolnicki, członek z desperacji, bo Marynia Mirska uparcie mu serca i ręki swojej odmawia.

Autor te pięć figur mezkich doskonale postawił do zawiązku akcji komicznej, która zdaje się być jedynym jego celem w tej sztuce, boć nie chciał on prawdopodobnie po „Trudach miłosnych straconych” (*Loves labor lost*) Szekspira przekonywać dowodniej, że najsilniejsze postanowienia mezkie topnieją, jako wosk przy jednem goretszem uściśnieniu miękkiej rączki lub czulszem spojrzeniu pięknych oczów kobiecych.

Rozłączona z Piorunowiczem pani Jadwiga rozbija klub kawalerów, działając świadomie w całym rynsztunku kokieterji, jako wódz niewieściego hufca, którego Marynia Mirska jedynym jest bezwiednym żołnierzem, gdy chorągiew i wymowne słowo niesie przed nim Dziudziulińska, apostołka małżeństwa ponoć trochę portretowana z warszawskiej propagatorki... hultajskiego bigosu.

Wojna kończy się porażką mężczyzn na całej linji i zupełną zagładą klubu, a jeżeli wesoło rozgrywa się w epizodach, to za to niewiele przynosi nowego w treści, przyczem w niektórych scenach zatrąca nadto blizko o reminiscencje ze „Sprzymierzeńców” Moreau i „Wielkiego bractwa” Fredry syna.

Takiego, jak Bałucki, pisarza scenicznego staćby było pewno na większą pomysłowość co do Maryni, która bardzo dobrze wabi Sobieniowskiego na męża dla swojej matki, ale niczem nie usprawiedliwia nieudanej przecie obojętności dla Władysława, która jednak pod wpływem zazdrości o Jadwigę przeradza się w tak gwałtowną miłość w akcie III-cim, że aż przyzwoita i dobrze wychowana panienka rzuca się na szyję wzgardzonemu przez nią dotąd konkurentowi. Dla tych to zarzutów, jakie „Klubowi kawalerów” stawiać można, nie dorównywa on dla mnie „Domowi otwartemu”, o którym niech kto chce twierdzi inaczej, ja utrzymywać będę, że to jest prawdziwa komedja z wszelkiemi cechami satyry społecznej, ani z „Radzcami pana radzcy”, w których Bałucki stworzył typ mieszczucha Dziszewskiego, mogący śmiało stanąć obok „Marechala” Augiera, a nawet moljerowskiemu „Jourdainowi” w oczy spojrzeć.

„Klub kawalerów” typów nam nie przyniósł, ale dał pięciu mężczyzn bardzo charakterystycznych, z odmiennem usposobieniem i temperamentem, a w dodatku doskonałą Dziudziulińską, która przynosi nowy czynnik do ogranego już we wszystkich komedjach motywu plotkarstwa i gadulstwa niektórych starszych kobiet. Dziudziulińska broni dobrej sprawy i mówi często rozsądnie, a nawet argument jej, użyty przeciw celibatowi w rozprawie z Wygodnickim, że „gdyby jego rodzice wyznawali też sa-

kańską. Z tej liczby 28 należy do kategorji nieusuwalnych (*inamovibles*) czyli dożywotnich senatorów, a 46 do kategorji wybieranych przez departamenty. Cyfra owych czcigodnych starców, którzy stali u samej kolebki senatu, zmniejszy się zapewne po wyborach jutrzejszych jeszcze bardziej. Zapewne nie więcej jak sześćdziesięciu jeszcze mężów kurulnych pozostanie w pałacu luksemburskim takich, którzy od lat 15-stu są jego mieszkańcami, urągającymi złośliwemu czasowi i burzom wyborczym.

Br. Z.

Tout à l'egout.

W sprawie spuszczenia wszelkich ścieków (*tout à l'egout*) do sieci kanałów miejskich toczyła się polemika na szpaltach *Kurjera* w r. 1889-ym między p. Rudnickim a mną. Osią sporu były wówczas poglądy Pettenkofera—*corpus delicti*, list tego uczonego do mnie, w którym z całą stanowczością oświadcza się za całkowitym systemem spławnym, tak jak to w Warszawie właśnie się dzieje; p. Rudnicki zaś opozycję swoją opierał na dawniejszych pracach Pettenkofera, które sobie tłumaczył tak, jak mu to było najdogodniej.

Do tej polemiki powracać nie mam zamiaru, sprawę tę uważać należy za skończoną; lecz kwestja, czy właściwiej jest wpuszczać wszystko do kanału, lub nie, pozostała dotychczas sporną, a na ważności i żywotności swojej nic zgoła nie straciła, szczególnie dla nas, gdzie wzgląd na ubytek miljonów w nawozach, potrzebnych dla rolnictwa, rzecz całą stawia w oświetleniu niezupełnie właściwem i sprawę zdrowotności miasta z półmiljonową ludnością traktuje jednostronnie, a zatem nie zupełnie słusznie.

Każdy fakt, objaśniający przedmiot, o który nam idzie, każda odnośna decyzja zarządów miast na zachodzie Europy, każde orzeczenie rzeczoznawców, na których opiera się podobna uchwała, ma dla Warszawy znaczenie wielkie i dlatego uważałem za właściwe, przypomniawszy na wstępie ów spór akademicki, wskazać na Monachjum, na walkę w łonie zarządu miasta przeciw wpuszczeniu wód klozetowych do kanałów i na ogłoszone w gazecie urzędowej ostateczne zwycięztwo profesora Pettenkofera i jego adherentów, obstających za połączeniem domów i wpuszczeniem wszystkich ścieków do kanałów.

Ogół naszych czytelników tak bardzo interesuje się sprawami uzdrowotnienia Warszawy, że nie od rzeczy będzie chociażby w najkrótszem streszczeniu podać odnośną mowę burmistrza dra von Widenmayer, który na posiedzeniu plenarnem monachijskiego magistratu w te słowa się odezwał: „proponuję odprowadzenie fekalnych mas za pomocą spławienia ich do wnętrza kanałów miejskich, a ztamtąd do Izaru, bez urządzenia stacji do klarowania mętów i bez pól irygacyjnych; jedynie basen do osadzania unoszonych przez wodę ściekową przedmiotów przy drodze Freimann uważam za pożądany".

Burmistrz zaznacza, że sprawa ta spoczywała długi czas w aktach, obecnie zaś, gdy nauka zarówno, jak i przekonania większości zgromadzonych oświadczają się za spławianiem wszystkich ścieków, uważa on za obowiązek swój wysunąć przedmiot ten na porządek dzienny i prosić o uchwałę zgromadzenia. Mówca zwraca się do żądań rolników i sądzi, że zasługują one na uwzględnienie; o ile jednak zachodzi sprzeczność między wymaganiami hygjeny a żądaniami rolnictwa, pierwszeństwo należy się zdrowotności mieszkańców.

Zdaniem Pettenkofera i dzięki jego naukowym badaniom, teraz już udowodniono, że Izar przyjmuje połowę fekalnych mas, przez ludność wyprodukowaną, a oprócz tego uczony ten przekonał liczbowemi dowodami, jak małą jest ilość wód ściekowych, w porównaniu z tą ilością wody rzecznej, która korytem jej przepływa. „Co do miast, położonych poniżej — są słowa burmistrza — to tam niema najmniejszej uzasadnionej obawy o pogorszenie warunków zdrowotnych, a zarząd miejski nie zawaha się przed obciążeniem swojego budżetu wszelkiemi urządzeniami, któreby w przyszłości uznano za potrzebne: czy to pola irygacyjne, czy też baseny do klarowania."

Mówca, dziękując jeszcze obecnym na posiedzeniu radnym miasta, Pettenkoferowi i prof. d-rowi Prausnitzowi, za pomoc okazaną i poparcie burmistrza przez dostarczenie mu rozległych prac i wskazówek, objaśniających stronę naukową kwestji, prosi o dyskusję w tej sprawie.

Dyskusja stwierdziła, że niektórzy członkowie rady, głosując przed 10-ciu laty (1880) przeciw, obecnie zajęli stanowisko przychylne dla przedmiotu w mowie będącego: uchwała powzięta została jednogłośnie, tak, że rozpoczęcie odnośnych robót zależy tylko od zatwierdzenia rządowego, które najmniejszej nie podlega wątpliwości.

E. Soka'.

Morfinomanja.

Przy schyłku naszego wieku nazwano wyrażeniem *fin de siècle* pewną chorobę moralną i umysłową, objawiającą się przedewszystkiem w braku wiary i energji, w ogólnym skeptycznym i pesymistycznym nastroju, w żądaniu chorobliwem rzeczy dotąd nieznanych, uczuć dotąd nierozpowszechnionych. Wyrafinowana delikatność estetyczna służy jako wygodna osłona dla potwornego egoizmu i wyuzdanej niemoralności, jakie stanowią jądro tego patologicznego stanu coraz szerszych kół towarzyskich.

Pomiędzy najbardziej zastraszającemi objawami tego psychicznego wykolejenia jednostek uznać można dobrowolne używanie morfiny.

Do wszystkich znanych sposobów trucia się i oszołomiania, do haszyszu, opjum, spirytusów, tytuniu i t. d. dodany został nowy—morfina.

Używany w medycynie jako wyjątkowy i niebezpieczny środek lekarski, rozpowszechniony przez angielskiego lekarza dra Wood, dostał się on szybko do publiczności, która w nim szukała ulgi w nadzwyczajnych cierpieniach, a stopniowo w mniejszych, w urojonych nawet.

Obecnie w Anglji, Francji, Niemczech, w Stanach Zjednoczonych jest mnóstwo morfinomanów, ludzi, którzy z lada powodu wstrzykują sobie morfinę. Daje im to rodzaj szału, upojenia, które wprowadza ich w świat snów fantastycznych, każe zapomnieć o rzeczywistości i z początku zdaje się nieocenionem dobrem.

Przez nadużywanie tych operacyj, nadzwyczaj łatwych i mogących ujść wszelkiej kontroli, organizm bywa zatruty i śmierć pochłania morfinomanów z niepowstrzymanym pośpiechem.

Wzniesiono już specjalne szpitale dla nich w Londynie i Berlinie, a statystyka, podana przez drów: Lewinsteina, Pichon'a, Balla, Zanbaco i inn., jest przerażającą. Manja ta, z początku ograniczona do osób zbliżonych do ciała lekarskiego, ogarnęła obecnie wszystkie warstwy społeczne.

W Londynie i w Paryżu zawiązały się stowarzyszenia osób, które w danych miejscowościach zbierają się i wstrzykują sobie morfinę. Niema sposobu zaradzić tej epidemji, chyba przez zabronienie sprzedawania morfiny w aptekach, co wszakże jest niemożliwem, ze względu na jej zastosowanie lekarskie. Trzeba zostawić indywidualnemu oddziaływaniu i propagandzie lekarzy powstrzymanie złego. Ale naturalnie gdy przeciwko rozumowi, rozsądkowi, przeciwko interesowi osobistemu najwidoczniejszemu staje moda, to doświadczenie nas uczy, że je zwycięża i rozpościera się trjumfująco, dopóki ją nowy jaki prąd wszechpotężny nie zastąpi.

Czy się tak stanie z morfinomanją, nie wiemy. Kola, która znalazła swych zwolenników, nie daje snu i dlatego nie posiada niepowściągnionego uroku.

Wiele hałasu uczyniło niedawno na Zachodzie odkrycie, zrobione przez damy pół-świata: wstrzykiwanie sobie nie morfiny, ale jakiego silnego perfumu, który, wyłaniając się przez pory organizmu, staje się czarującą oryginalnością. Ale wybryk ten szalony został wyjątkowym i nie słychać, aby znalazł wiele naśladowniczek.

Morfinomanja ma tedy przed sobą pole szerokie. Zaproponował świeżo jeden z publicystów, ażeby lekarze gwałtem prowadzili znanych sobie morfinomanów do szpitali, gdzie leczą na choroby ztąd powstające, a to w nadziei, że straszny widok podziała skutecznie. Środek to niewykonalny, ale jak wielkiem musi być niebezpieczeństwo, skoro aż takich środków chwytać się wypada!... +

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż niedawno temu w gubernjach południowych podróżowali delegaci wybitniejszych francuzkich handlarzy mięsa w celu zawiązania stosunków z tamtejszymi hodowcami i handlarzami bydła. Istnieje projekt zawiązania towarzystwa, mającego na celu wywóz bydła na rzeź do Francji, a mianowicie przez Odessę do Marsylji. Towarzystwo rozporządzać będzie kapitałem 3 milj. franków.

= *Birż. wied.* donoszą, iż sprawdza się pogłoska o projektowanej jakoby budowie kolei z Kijowa przez Smoleńsk do Petersburga. Według informacyj wzmiankowanej gazety, zarząd kolei południowo-zachodnich polecił inżenierowi Zawadzkiemu porobić studja i kosztorysy, które w d. 27-ym czerwca r. b. przedstawione będą na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów.

= Wobec otwarcia granicy pruskiej dla przewozu nierogacizny z Rosji przez komory: Aleksandrów, Granicę i Sosnowice ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie: 1) aby nierogacizna, przeznaczona na wywóz, podlegała takiej samej kontroli sanitarno-weterynaryjnej, jak owce i bydło rogate, z wyjątkiem cechowania, które z trudnością daje się stosować i 2) aby koleje przyjmowały transporty takiej tylko nierogacizny, której właściciele zaopatrzeni będą w odpowiednie świadectwa.

= Władze wyższe na naprawy główne i utrzymanie w porządku gmachów rządów gubernjalnych w r. b. wyznaczyły następujące fundusze: w Warszawie rs. 19,976, w Kaliszu 1,787 rs., w Kielcach 788 rs., w Łomży 479 rs., w Lublinie 2,077 rs., w Piotrkowie 488 rs., w Płocku 1,883 rs., w Radomiu 1,455 rs., w Suwałkach 1,350 rs. i w Siedlcach 3,810 rs.

= W sprawie przystani nadbrzeżnych pod miastami ministerjum komunikacyj przygotowywa nowe przepisy, znoszące zasadę monopolów i przywilejów służących prywatnym przedsiębiorstwom żeglugi, a natomiast ustanawiające stałą opłatę roczną na rzecz miast, oznaczaną co lat 12 przez delegatów ministerjum spraw wewnętrznych (przedstawiciele miast), skarbu, ministerjum komunikacyj i przedstawicieli żeglugi. Pierwszeństwo w utrzymaniu się przy miejscu mieć będą towarzystwa i przedsiębiorstwa żeglugi, według starszeństwa lat istnienia, czyli, że miejsca obecnie użytkowane przez towarzystwa żeglugi, będą im nadal pozostawiane, żadne wszakże kontrakta w tym względzie już nie obowiązują.

---

me zasady, jegoby na świecie nie było", jeśli nie nowy, użyty jest jednak bardzo w porę i osiąga też powodzenie prawd prostych, na które niema repliki. Ta gadatliwa pani ma zatem i pewien zapas zdrowego sensu i to jest właśnie nowym czynnikiem w jej charakterystyce, który wcale komizmu figury nie osłabia, a odróżnia ją wybitnie od zwykłego szablonu bab humorystycznych.

Nie robi jej przez to autor sympatyczniejszą, albo mniej zabawną tylko, tym czasem, jak prawdziwy satyryk, pokazuje, że dla starej kobiety nie ma wyboru. Albo uznanie ogólne, cześć powszechna dla poważnej matrony, miłość i zaufanie młodszych wobec siwych włosów zasługi i ciężkiej walki życia ideału ludzkości: *zacnej kobiety*... albo śmiech i lekceważenie dla przekupki, choćby przy obmowie i plotkarstwie nawet i zdrowszą strawę na swoim straganie trzymała.

Że „Klub kawalerów" granym był na warszawskiej scenie wybornie, to już zaczynając pisać o nim powiedziałem, a rozbierać szczegółowo gry artystów nie widzę potrzeby, gdy ról bardzo wybitnych w sztuce niema i wszyscy wymienieni na afiszu prawie równie do powodzenia całości się przyczynili. Zwrócić tylko muszę uwagę na p. Frenkla, który, mając do walczenia z dziwnie uprzedzoną, na szczęście małą frakcją prasy tutejszej, przy każdej nowej roli składa dowód, że ma siłę komiczną i talent, który zwalczy stawiane mu przeszkody, i na panią Borkowską, którą ktoś blizko mnie siedzący posądzał o chwiejność pamięci w pierwszym akcie sztuki.

Nie widziałem pani Borkowskiej po przedstawieniu „Klubu kawalerów", ani nikogo z za kulis, a pomimo to sądzę, że bardzo łatwo wytłumaczę, dlaczego ta sumienna i utalentowana artystka dopiero w II-im akcie sztuki rozegrała się na dobre.

Próby teatralne, nawet ostateczne, jeneralne tak zwane, odbywają się u nas bez niczyjego współudziału. Dziwny ten systemat względem krytyków i autorów surowo utrzymany, jeśli pozbawia artystów dobrej rady i życzliwej uwagi czasem w drobiazgu, który może jednak bardzo dopomódz do zyskania nowego efektu, lub zmiany jakiegoś ustępu roli, układu scenicznego itp., jeszcze ma i tę złą stronę, że nie daje pojęcia o rezonansie głosowym od sali widzów. Wprawniejsze ucho artysty orjentuje się łatwo i prędko radzi sobie z głosem, gdy sala widowni się wypełni. Naturalnym głosem i przy zwyczajnej dykcji rutynowany aktor wie zawsze, jak ma mówić już po pierwszych słowach, powiedzianych przy podniesionej kurtynie. Co innego gdy się głos lub dykcję zmienia. Tu próby nie wystarczą, ani ocenienie rezonansu w stosunku do pustej sali, choćby aktor najuważniej słuchał sam siebie, co w dodatku do swobodnej gry przeszkodą by mu się stało.

W takich wypadkach trzeba, żeby aktora ktoś kompetentny słuchał z różnych punktów sali i zwrócił mu uwagę, kiedy właściwie przybrany ton mowy czy dykcję pochwyci.

Pani Borkowska poprostu chwiała się dlatego w pierwszym akcie, że opracowawszy rolę na próbach, na pierwszem przedstawieniu przy zapełnionej sali znalazła niespodziewany rezonans i wobec niego słuchała siebie, szukając tonu. Oto i cały sekret przykrego pewno dla artystki przejścia, które zresztą już w II-im akcie tak szczęśliwie się zatarło.

Kazimierz Zalewski.

= Departament kolejowy zażądał od wszystkich kolei dostarczenia najpóźniej do d. 15-go stycznia danych, dotyczących ilości zużytkowanego w ciągu r. z. opału przy ogrzewaniu parowozów, z wyłuszczeniem, jakim materjałem parowozy były opalane, tj. węglem, czy drzewem, nadto dlaczego ten lub drugi materjał był więcej używany. Dane te posłużyć mają do zaprowadzenia na kolejach odpowiednich norm opalania parowozów.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności rozesłało do członków swoich listy dla zbierania po domach składek pieniężnych na opał dla biednych. Listy te doręczaną są właścicielom lub rządzcom domów, od których we właściwym czasie odebrane zostaną wraz z ofiarami pieniężnemi.

= W dniu 23-im marca r. b., w wykonaniu zapisu ś. p. Berka i Tamerli małżonków Zonnenbergów, przypada rozdział wsparć z sumy ogólnej 3,347 rs. 22 kop., a mianowicie: a) w $^1/_5$ części między biednych krewnych zapisodawców; b) w $^4/_5$ częściach, t. j. 2,677 rs. 78 kop., między obcych biednych starozakonnych. Podania należy wnosić do d. 15-go stycznia r. b. do rady miejskiej dobroczynności publicznej.

= W dniu wczorajszym w godzinach południowych J. Eks. Główny Naczelnik kraju jenerał-adjutant J. W. Gurko oglądał prowadzące się obecnie w gmachu teatru Wielkiego roboty. Objaśnienia udzielali prezes dyrekcji teatrów warszawskich jenerał-major Palicyn, główny budowniczy p. Żochowski i kierownicy specjalnych działów robót. Roboty te w chwili obecnej przedstawiają się tak: mechanizm sceniczny jest już prawie zupełnie wykończony, w sali baletowej przystąpi ono do układania podłogi, w sali widzów żelazny parapet lóż jest już gotowy i rusztowania zdjęto, ponad salą zaś umieszczono już żelazny szkielet kopuły, która będzie wyłożoną kompozycją Monier (cement z piaskiem na żelaznym drucie); w oddziale maszynowym ustawiono już wszystkie maszyny parowe i dynamo-elektryczne, układa się zaś podłoga z terrakoty i rozpoczęto przeprowadzanie drutów miedzianych. W foyer, pod strychem i w kilku innych punktach gmachu prowadzą się jeszcze grubsze roboty.

= Nowe wagi zbożowe, jakie mają być wprowadzone do handlu, będą stemplowane, jeżeli odpowiadają następującym warunkom: zawieszone są na stałym postumencie, zaopatrzone we wskazówkę oznaczającą wagę, wreszcie, jeżeli funkcja ich ściśle odpowiada funkcji wagi oznaczonej w instytucjach skarbowych i aparat cały zaopatrzony jest w instrukcję i tabelki porównawcze wagi.

= Dowiadujemy się, iż obchód jubileuszowy prof. Piotra Skrzypińskiego, z powodu niedyspozycja tegoż odłożony do d. 7-go b. m., obecnie, gdy niedyspozycja przeszła w chorobę, odłożony został do zupełnego wyzdrowienia jubilata.

= Obszerna kamienica przy zbiegu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej, stanowiąca dotychczasową własność p. Berlinerblaua, nabyta została z wolnej ręki za 225,000 rs. przez p. Kabatnika, majstra rzeźniczego.

= Od 1-go stycznia do 15-go lutego r. b. włącznie pozostają w kadencji radców dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego pp.: Feliks Zakrzewski (gub. warszawska), Zdzisław Reklewski i Henryk Łuniewski (gub. radomska), hr. Wincenty Walewski (gub. suwalska), Ludwik Bryndza gub. suwalska), Felicjan Sokołowski (gub. płocka).

= Po b. radcy dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Janie Choromańskim, który od Nowego roku objął już posadę starszego referenta w tejże dyrekcji, wszedł do kadencji zastępca jego, p. Jan Żerański, z obrębu dyrekcji szczegółowej płockiej.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: nowomianowany rektor uniwersytetu warszawskiego rz. r. st. Szczełkow z Charkowa i gubernator płocki rz. r. st. Iwanowicz z Płocka; wyjechał zaś do Kalisza tameczny gubernator, t. r. Daragan.

= Bawi w naszem mieście w przejeździe ze wsi do Krakowa utalentowany artysta-rzeźbiarz, Roman Lewandowski.

= Znany w szerszych kołach naszego miasta wicekonsul austrjacki, p. Alfons v. Fellner, dotknięty został w tych dniach ciężkim ciosem, gdyż stracił matkę. Baronowa Julja Fellner de Arl zmarła w Wiedniu.

= Do Zanzibaru.

Henryk Sienkiewicz razem z młodym hr. Tyszkiewiczem odpłynęli przed Bożem Narodzeniem z Neapolu do Aleksandrji w czas okropny.

Straszna burza towarzyszyła im aż do Egiptu, bo nie chcieli czekać pogody.

Autor „Potopu" zaopatrzony został przez pułkownika hr. Bertelli-Algarotti, ożenionego z córką ś. p. hrabiny z Ankwiczów Kuczkowskiej we wszystkie możliwe polecenia i rozkazy do konsulów i władz włoskich w Afryce.

Obadwaj podróżnicy udają się na polowanie do Zanzibaru.

Zanzibarskie łowy stały się *sportem* u naszych rodaków.

Polują tam także na tygrysy, lwy i inne drapieżne zwierzęta, młodzi hr. Starzyńscy.

Sienkiewicz oprócz polowania ma jeszcze inne pobudki do tej podróży: poprawienie zdrowia w afrykańskim klimacie i napisanie romansu o niewolnikach, w celu uzyskania ustanowionej przez kardynała Lavigerie nagrody za najlepszą w tym przedmiocie powieść.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w ogrodzie Saskim „Faworyta", w Rozmaitościach „Klub kawalerów", a w Małym „Niniche".

* Podczas jutrzejszej pierwszej maskarady odegrana zostanie o północy na deskach teatru Rozmaitości krotochwila Labiche'a p. t. „Pomyłka pana Lambineta".

* „Klub kawalerów" grany będzie w przyszłym tygodniu trzykrotnie: we wtorek, czwartek i w niedzielę.

* Wznowienie „Zemsty nietoperza" w teatrze Małym odłożone zostało do środy przyszłej.

* W komedji Kraszewskiego „Kosa i kamień" debiutować ma w przyszłym tygodniu panna Parisot.

* „Zabobon", grany wczoraj na deskach teatru w ogrodzie Saskim, licznych znalazł widzów.

Oklaskiwano z zapałem każdy numer prześlicznej opery Kurpińskiego.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 664, Letnim 427, w Małym widowiska nie było.

= Teatr Wielki.

Początkowe obliczenia, według których otwarcie wielkiej sceny miało nastąpić w końcu b. m., zawiodły.

Wczoraj dopiero przekonano się, że wskutek ostatnich mrozów roboty około przebudowy zostały wstrzymane do tego stopnia, że otwarcie teatru zostanie znacznie opóźnione.

Co więcej, w obecnej chwili nie można nawet dać stanowczej odpowiedzi na pytanie, czy otwarcie to nastąpi choćby w ciągu lutego.

Przedewszystkiem nie tak prędko można wykończyć urządzenia, służące do ogrzewania teatru i wentylacji sali widzów.

= Bazar spożywczy.

W sklepach bazaru gospodarczo-spożywczego w d. 4-ym stycznia, tj. w niedzielę, na korzyść 3-ej i 5-ej szwalni w salonach resursy obywatelskiej zasiądą następujące gospodynie:

1) Pp. Karolowa Temlerowa, Marja Wernerówna, zaproszone do sprzedaży, z Hersów Janowa Gebethnerowa i Janowa Temlerowa;

2) pp. Paulina Dicksteinowa, Jadwiga Warnkówna, Józefa d'Accault Acco i Laura Disière;

3) pp. Bronisława Kuczyńska, zaproszone do sprzedaży, Romana Popiel-Święcka i Elodja z Chojeckich Zawadzka, od 5—7-ej Jadwiga Kuczyńska i Jadwiga Płoska;

4) pp. Walerja Genelówna, Ewelina Geyerowa, zaproszone do sprzedaży, z Genelich Liedtkowa i Zofja Genelówna;

5) pp. Paulina z Kuczalskich Reinschmitowa, z Kruszewskich Walentyna Pauly, Amelja i Marja Brühlówny oraz Kamila Arkuszewska;

6) pp. z Wiszniewskich drowa Jakowska, z Jaraczewskich Swinarska, Zofja Kowalewska i Marja Lenkiewiczówna;

7 i 8) pp. Alfonsowa Jankowska z córkami Stanisławą i Łucją, z Heppenów Karasińska, Helena z Zarębskich Arkuszewska z córkami Stefanją i Jadwigą;

9) pp. Reinsteinowa z córkami, Limprechtowa i Julja Werner;

10) pp. Konstantowa Szumlańska, Witoldowa Szumlańska, Marja Jadwiga Szczepańska, Marja Skulska, Jadwiga Konarzewska z siostrami Zofją i Marją Cybulskiemi oraz Helena Załęska;

11) pp. Julja z ks. Golicynów Konstantowa Górcka, Marja z Czorbów Okęcka i Marja z Tabęckich Wrotnowska;

12) pp. Jadwiga z Kołobrzeg-Kolbergów Wernerowa, Zofja z Matłaszyńskich Garczyńska i Zofja Chmyzowska;

13) pp. Cecylja Walewska, Wiktorja Szadkowska i Józefa Sawicka (Ostoja) od 1—3-ej i od 6—7½; Helena Bogucka, Antonina Czajkowska, Jadwiga Kamieńska i Zofja Jarzyńska od 3—5-ej;

14) pp. Ludwika Brodel, Marja Normarkowa, Anna Jałbrzykowska, Irena Kępińska i Załęska.

Bufet z przekąskami: pp. z Temlerów Jerominowa, z Bewensów Hermanowa i Walerja Reichówna.

Bufet z zimnemi napojami około groty lazurowej: drowa Andersowa, Lucja Flamm i Wanda z Genelich Kiedrzyńska.

Nadto przy sprzedaży biletów, jako też i przy sklepach pomoc swoją przyrzekły także panie: z Ilegulskich Józefa Chodecka, z Kołdowskich Franckowa, z Gorzechowskich Grothowa, Izabela Habichówna (nr. 10), Zofja Kowalewska (nr. 10), Marja Kozicka, z Englertów Kuczyńska, Ksawera i Cecylja Leśniewskie, Józefa Majewska, z Genelich Helena Mokiejewska, Franciszkowa Olszewska (nr. 10), Zofja Ryszkiewiczowa, Emilja Sindelarowa, Wanda Weidlowa (nr. 10), Róża Wituska i Natalja Lewicka (nr. 10).

= Chmiel.

W dniu dzisiejszym przypada ostatni termin odbioru chmielu, pozostałego z ubiegłego jarmarku, a znajdującego się obecnie w składach bankowych.

Chmiel, nieodebrany we właściwym terminie przez producentów, sprzedany zostanie drogą licytacyjną.

Z większych partyj, leżących jeszcze na składzie, wymieniamy chmiel z plantacji „Błędów", własności p. Kijewskiego i z plantacji „Podlodów", własności p. Kwiryna Sobieszczańskiego.

Inne partje chmielu sprzedane zostały przeważnie miejscowym handlarzom, którzy płacili ceny wyższe, niż w czasie trwania jarmarku.

W ostatnich zwłaszcza dniach ruch sprzedażny tego produktu znacznie się ożywił, a to wskutek spadku kursu rubla, powodującego podrożenie ceny chmielu zagranicznego.

= Próba toru.

Łyżwiarze, postanawiający odbyć dłuższą wycieczkę po lodzie Wisły w górę rzeki, nader rozsądnie postąpili, odkładając wyprawę do jutra, a dziś dwaj wynajęci ludzie wytykają i próbują wytrzymałości toru lodowego.

Powrócą oni późnym wieczorem do Warszawy i, jako świadomi kierunku, będą jutro przewodnikami uczestników wycieczki.

= W zakładzie dra Bujwida.

W ciągu z. m. do zakładu bakterjologicznego dra Bujwida przybyło na kurację 22 osoby (w połowie małoletnie), pokąsane przez wściekłe domowe zwierzęta i pochodzące: 3 z okolic Warszawy, 8 z prowincji Królestwa i 10 z Żytomierza, Mińska i Pińska.

Z powyższej liczby, leczonych metodą Pasteura, 15 osób pokąsanych było przez wściekłe psy i 6 przez wściekłe koty domowe.

= Szalona podróż.

Pewien wierzyciel, w Warszawie zamieszkały, dostał telegraficzną wiadomość o śmierci swego dłużnika w Kaliszu i wezwanie o natychmiastowy przyjazd, każda bowiem chwila opóźnienia może go narazić na stratę 20,000 rs.

Pan Sz. otrzymał telegram około godz. 8-ej wieczorem, to jest po odejściu ostatniego pociągu do Kutna.

Ponieważ wzięcie ekstracugu za drogoby wypadło, więc p. Sz. zdecydował się pojechać ekstrapocztą.

Rozesłano telegramy do wszystkich stacyj główniejszych, aby cztery konie były w pogotowiu.

Forsowną tę podróż, wynoszącą 33 mile, p. Sz. odbył w ciągu niespełna 18-tu godzin.

Pośpiech i utrudzenie opłaciły się, gdyż wierzyciel sumę swą zdołał na zasadzie posiadanych dowodów dobrze zabezpieczyć.

Telegramy, ekstrapoczta w cztery konie i sute kilkorublowe napiwki pocztyljonom uczyniły wydatek 200 rubli.

= Pies obrońcą.

Nocy wczorajszej p. Ludwik Żychorski, mieszkaniec Suwałk, czasowo u krewnych państwa S. przy ul. Radzymińskiej na Szmulowiznie przebywający, zabawiwszy się w mieście, około godz. 2-ej powracał od rogatek piechotą.

Panu Ż. towarzyszył pies, dog, który często odbiegał, lecz na świst pana zjawiał się natychmiast.

Kiedy pan Ż. mijał długi parkan, okalający puste place, rzuciło się czterech czy też pięciu drabów, w zamiarze rabunku.

Napaść była tak szybka i gwałtowna, iż pan Ż., lubo silny mężczyzna, został w jednej chwili powalony.

Zdążył przecież przywołać psa.

Rabusie nie spodziewali się podobnego obrońcy.

Dog z wściekłością rzucił się na rabusiów, co dało możność panu Ż. dźwignąć się z upadku.

Łotrzy pierzchnęli.

Walka, chociaż krótka, musiała być krwawa i pan Ż. sądzi, iż dwaj rabusie zostali silnie pokąsani.

Pies także nie wyszedł bez szwanku, ma bowiem ranę nad okiem.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu w alei Jerozolimskiej pod nr. 56-ym Leopoldowi Gomóliszewskiemu i Stanisławowi Jagielskiemu skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Chaima Rozenberga przy ul. Pięknej pod nr. 19-ym skradziono różne ubranie wartości 129 rs. — Ze stajni domu pod nr. 44-ym przy ul. Dzikiej Chaimowi Rajzowi uprowadzono ko

nia wartości 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Brackiej pod nr. 9-ym Romanowi Holizerowi skradziono różną garderobę wartości 140 rs.

= W tańcu.

W nocy z czwartku na piątek u państwa Siennickich przy ul. Wileńskiej była zabawa tańcująca, przerwana smutnym epizodem.

Prowadzący tańce p. Eugenjusz Weelman, urzędnik kolejowy, podczas mazura, chcąc przejść z tancerką do drugiego pokoju, zapomniał o dość wysokim progu, na którym potknął się i upadł.

Tancerz złamał, a tancerka, córka gospodarstwa, zwichnęła nogę.

Obecny lekarz, dr. W., udzielił pierwszej pomocy.

Pana W. odwieziono wkrótce do domu.

Złamanie, z powodu uszkodzenia kości biodrowej, jest dość niebezpieczne.

Smutny wypadek wywołał przerwanie nader ożywionej zabawy.

= Za swoje.

W dniu wczorajszym, około godz. 7-ej rano, pod drzwiami mieszkania Walentego Bilińskiego znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, umieszczone w koszu napełnionym watą.

Dziewczynkę, liczącą parę tygodni życia, małżonkowie Bilińscy postanowili sami wychować.

= Nieostrożna jazda.

Na Krakowskiem Przedmieściu Marcin Kamiński, powożący wozem № 957, najechał na Andrzeja Kowalewskiego, starca z Towarzystwa dobroczynności.

Starzec upadł i boleśnie się potłukł.

Na ul. Marszałkowskiej sanki prywatne przejechały Amelję Sitarkową, która zwichnęła nogę i poniosła dotkliwy szwank boku.

= Zaczadzenia.

Pod nr. 98-ym przy ul. Chmielnej zagorzeli: Marjanna Gregorczykowa i Feliks Kechota.

Na Czystem znaleziono bez zmysłów, z powodu zaczadzenia: Józefa i Helenę Sikorskich, oraz 10-letniego ich syna.

Wszystkich zdołano do zmysłów przyprowadzić.

W obu wypadkach przyczyną zaczadzeń było napalenie węglem kamiennym w piecach bez hermetycznego urządzenia.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 2-im b. m.: Minister oświaty, według urzędowych doniesień z Wiednia, odmówił prośbie, wniesionej za pośrednictwem senatu akademickiego uniwersytetu krakowskiego przez grono rodziców tutejszej młodzieży męzkiej, aby synowie ich, posiadający świadectwa dojrzałości ze szkoły realnej, mogli być przyjęci jako słuchacze zwyczajni nauki rolnictwa, na t. zw. studjum agronomiczne. Wolno im tylko w charakterze słuchaczów nadzwyczajnych uczęszczać nie na wszystkie, lecz na niektóre tylko wykłady, a nabyte wiadomości stwierdzać mogą przez odbywanie kollokwiów. W ten sposób nadzieje, przywiązywane do owego studjum agronomicznego, iż zdoła ono skierować pewną część uczniów do poważnej nauki rolnictwa i dozwoli w tym kierunku szukać w przyszłości posad, okazują się płonnemi, a z całej wielkiej chmury „fakultetu rolniczego" bardzo mały, jak dotąd, deszczyk, daje się dostrzegać.—Mieczysławowi Pawlikowskiemu, który wczoraj obchodził dzień imienin, oraz 20-tą rocznicę wydania pierwszej swej pracy publicystycznej, na tle stosunków galicyjskich napisanej, p. t. „Plotki i prawdy", liczne grono literatów i artystów miejscowych składało życzenia. Jako goście przybyli na zaimprowizowaną uroczystość czasowo bawiący w Krakowie: Jan Zacharjasiewicz i Sewer Maciejowski.—Właściciel Krzeszowic, Andrzej hr. Potocki, wyjeżdża wraz z żoną do Egiptu. — Zmarł tu w 71-ym roku życia Ignacy Gumplowicz, poważany księgarz.—Na zakończenie starego roku odbyły się w paru kasynach tutejszych wieczory tańcujące, połączone z loterjami fantowemi na dochód ubogich.

× **Zima.** We Włoszech tego roku na Boże Narodzenie zapanowały całkiem wyjątkowe zimna. W Medjolanie termometr spadł do 9-iu stopni pod zerem, w Como do 10-iu, w Turynie do 7-iu, w Parmie do 6-iu. Ale w Picoe di Cadoro po raz pierwszy od niepamiętnych czasów nieszczęsna ludność uczuła 23 stopnie zimna pod zerem, a w Santo Stefano di Comelico 22 stopnie! W całych Włoszech śnieg na Boże Narodzenie padał i pada jeszcze. W Medjolanie trwał dni kilka, w Ferrarze pokrył ziemię na 10 centymetrów grubości, Wenecję całą owiała mgła nieprzejrzana i nadzwyczaj zimna, w Neapolu nawet i Sycylji śnieg prószy. W Rzymie śniegu wcale nie było, a zimno doszło w tych dniach do trzech stopni pod zerem najwięcej.

× **Nad mogiłą Feuilleta** przemawiali: w imieniu ministra spraw wewnętrznych, p. Larroumett, w imieniu akademji Mezières, dalej poeta i dramaturg Bornier, dyrektor teatru Comédie Française, Claretie, wreszcie redaktor naczelny *Revue des deux Mondes*, Buloz. Pogrzeb popularnego od lat tylu pisarza zgromadził na cmentarz Père-Lachaise tłumy.

× **Lichwiarz paryzki**, niejaki imć pan Brivin, skazany został za trudnienie się lichwą na 13 miesięcy więzienia i 140,000 franków grzywny. Należy dodać, że według prawa, lichwiarz może być skazany na karę pieniężną, wynoszącą *połowę* cyfry ogólnej kapitałów, których pożyczanie na lichwę zostało mu dowiedzione. Ztąd właśnie owa kolosalna grzywna, na którą zasłużył p. Brivin, eks-notarjusz. Rozprawy sądowe toczyły się w Paryżu przez ostatnich dwa tygodnie.

× **Ruch kolejowy podczas świąt**, właściwie w główny ch dniach świątecznych, spada w Niemczech do *minimum*. Jako ciekawy tego przykład cytują dzienniki niemieckie fakt, iż w sam dzień Bożego Narodzenia w pociągu między Eisenach i Frankfurtem nad Menem znajdowało się *dwóch*, wyraźnie dwóch pasażerów. Ta podróż, jakby jakiegoś ekstracugu, trwała 7 godzin od 5-ej po południu do 12-ej w nocy.

× **Ludność Japonji**, według świeżo ogłoszonej oficjalnej statystyki, wynosi 40,072,020 dusz.

BAŃKI MYDLANE.

Nieznośnym nam bywa zawsze, kto się odważa nie śmiać z naszych żartów.

*

Znawca serca kobiety.

— Wiesz co, projekt twój jest doskonały! Ale czy żona twoja nań się zgodzi?

— Hm... Czy się zgodzi? Albo ja wiem?! Wiesz co, mam sposób: powiem jej, że projekt jest idjotycznym, a z pewnością zachwycać się nim będzie...

*

Gdybym piewcą był, o pani,
W poetyckiej śpiewał gwarze,
Napisałbym odę całą
O spożywczym, o bazarze.
Lecz napróżno się wysilam,
W poetycką by wpaść swadę.
Tedy, zamiast ody, dam ci
Jedną, ale dobrą radę:
Ot, gdy wejdziesz już na salę
I przepatrzysz wszystkie kąty,
Za miljardy czyń zakupy
Tam, gdzie namiot jest dziesiąty...

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na wpisy dla biednych uczniów.

Władysław i Józefa Połkotyccy rs. 1, Izabella i Stanisław Skarbińscy rs. 3.

Dla najbiedniejszych na opał

Kazimierz Wardein z Poraja rs. 1.

Na kasę wsparć wdów i sierot po farmaceutach.

Leon Modliński rs. 1.

— W ofiarach wczoraj podanych, zamiast: Stanisław Ludwik Kronenberg, winno być: Stanisław Ludwik Kronenberg z żoną rs. 5 na warszawskie Towarzystwo dobroczynności.

— Na budowę kościoła Wszystkich Świętych: posłaniec № 349 tytułem kary kop. 60.

— Na opał dla biednych: zebrane na wieczorze w Nowy Rok rs. 3 kop. 50—A. O. rs. 6.

— Na światło przed statuą Matki Boskiej przy kościele po-reformackim: T. rs. 1.

— Na pogorzelców z ulicy Dobrej: posłaniec № 333 tytułem kary za nieposłuszeństwo kop. 30.

— Dla dwóch familji pogorzelców z ulicy Dobrej: Adolf kop. 30.

— Dla Matyldy Jabłońskiej kaleki: F. K. rs. 3.

— Zarząd szpitala św. Ducha w Warszawie oświadcza, że nie tamując ofiarności publicznej na rzecz chorej Jabłońskiej, żadnego wsparcia dla niej, ani w kancelarji ani za pośrednictwem miejscowych siostr miłosierdzia, przyjmować nie może.

— Zarząd szpitala starozakonnych podaje do wiadomości, że z procentów od zapisu b. p. Józefa Landego, rozdano w rocznicę śmierci żony jego, b. p. Doroty z Konitzów, dnia 16-go listopada r. z. i w dniach następnych, wsparcia chorym wychodzącym ze szpitala w ilości rs. 47 kop. 50, z których korzystało razem 23 osób.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marceli Brudkiewicz,

towarzysz sztuki drukarskiej, po krótkich cierpieniach, zakończył życie dnia 1 stycznia 1891 r., przeżywszy lat 41. Pozostała rodziną i koledzy zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4-go stycznia r. b., to jest w niedzielę, o godz. **10-ej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —44—

† Ś. p. Wincenty Ratomski,

b. obywatel ziemski, dnia 1-go stycznia 1891 r. spoczął w Bogu, przeżywszy lat 70. W nieobecności rodziny zaprasza się życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej dnia 4-go stycznia, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—38—

† W dniu 5 stycznia r. b., tj. w poniedziałek, jako w pierwszą balesną rocznicę zgonu

ś. p. d-ra Józefa Nowickiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie **10-ej** rano, na które matka i brat, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —11—

† Dnia 5-go stycznia, tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana wotywa żałobna za duszę ś. p. **Antoniego Łubieńskiego**, b. radcy rządu gubernialnego augustowskiego, z powodu 8-ej rocznicy śmierci. —5—

† W dniu 5-ym stycznia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Czarneckich**, a to z legatu przez niegdy Karolinę Czarnecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —17—

Z Petersburga.

Swiet pisze w jednym z ostatnich artykułów wstępnych:

„Obecnie w Europie zachodniej rozpoczął się już rok nowy i mężowie stanu wszystkich państw bez wyjątku, podsumowawszy rezultaty roku zeszłego, pragną go uznać, jeżeli nie za bezwzględnie pomyślny, w każdym jednak razie za obfitujący w owoce. Co prawda, w ciągu ostatniego roku w Europie nie rozległ się ani jeden wystrzał i tyle ceniony przez wszystkich pokój naruszony nie został; jeżeli jednak postawimy pytanie, ile istotnie przybyło rękojmi utrzymania tego pokoju, to musimy dać odpowiedź stanowczo przeczącą. Ani jedna z kwestyj, jakie niepokoiły opinję publiczna i które mogły służyć za jabłko niezgody, rozstrzygniętą nie została i to, co poprzednio groziło pokojowi, nie przestaje mu grozić i nadal. Na szczęście, żadnych groźnych prognostyków niema na razie, lecz to tylko dlatego, że wszystkie słabe strony polityki międzynarodowej, nabrały charakteru chronicznego i nerwy Europy dostatecznie zostały przytępione. Zwłaszcza smutną jest w tem nieokreślonem położeniu ta właśnie okoliczność, że niepodobna dostrzedz żadnych śladów starania w celu usunięcia możliwości starcia lub przynajmniej chęci rozstrzygnięcia więcej zawikłanych kwestyj. Lecz jeżeli w polityce międzynarodowej państw nie można wykryć żadnego rzeczywiście jaśniejszego faktu, to i wewnętrzne życie społeczeństwa zachodnio-europejskiego nie dało w rezultacie żadnego faktu pocieszającego. W ubiegłym właśnie roku rozwinęła się w sposób wybitnie poważny ta fatalna choroba społeczeństwa zachodniego, która stanowi prawdziwą zmorę spółczesnej cywilizacji i która wyraża się w socjalizmie ze wszystkiemi jego objawami anarchicznemi. Najwięcej może zasługuje na uznanie ten fakt tylko, że w końcu obudziło się przeświadczenie o niemożliwości dalszego tolerowania anarchizmu i że wreszcie należy przeciw niemu przedsięwziąć odpowiednie środki".

Mosk. wied. zamieściły nową korespondencję z Warszawy, której autor przytacza niektóre cyfry statystyczne o ruchu cudzoziemców po zastosowaniu znanego prawa marcowego:

„Jak wolno — pisze korespondent — ubywa tutaj liczba cudzoziemców (a przytem, czy rzeczywiście zmniejsza się w całym kraju?), sądzić można z tego, że w gubernji kaliskiej w r. 1889-ym liczono cudzoziemców mniej, niż w roku poprzednim o 190 na ogólną cyfrę 8,050 osób. Aby nikogo nie wprowadziła w błąd ta cyfra, uważam za stosowne dodać, że wszystkich niemców (wraz z poddanymi russkimi) w tej pogranicznej z Prusami gubernji liczą 95,000 na 845,000 ludności czyli 12%.

„Równie nieznaczne zmniejszenie liczby cudzoziemców daje się zauważyć w sąsiedniej, najwięcej przemysłowej gubernji tutejszej, mianowicie piotrkowskiej, gdzie znajdują się główniejsze ogniska tutejszego przemysłu fabrycznego: Łódź, Sosnowice, Częstochowa i inne, gdzie położone są kopalnie węgla kamiennego, dające i teraz rocznie od 120—150 milj. pudów. Zestawiając rok 1887 i 1888-y spostrzegamy, że liczba cudzoziemców w tym ostatnim roku zmniejszyła się o 485 na 29,400 osób, pomimo prawa marcowego, które, jakby się zdawało, powinno w znacznym stopniu oczyścić gubernję od elementu napływowego. Dodać należy i tutaj, że wszystkich wogóle niemców, t. j. takich, którzy przyjęli i którzy nie przyjęli poddaństwa russkiego, w gub. piotrkowskiej liczą około 150,000, co wynosi do 16% ogólnej cyfry ludności.

Przytoczywszy następnie szczegóły pożaru kopalni węgla kamiennego w okręgu dąbrowieckim, w czem korespondent upatruje nowy dowód gospodarki niemieckiej, pisze dalej:

„W podobnych wypadkach pożar nie ogranicza się nieraz do jednej kopalni; zdarza się, że ogień podziemnemi przejściami przedostaje się do innych; często po kilku miesiącach po jednym wybucha nowy pożar w miejscowości, odległej o całe dziesiątki wiorst. Niezbędną jest tedy rzeczą, aby środki obrony, jakie stosuje p. v. Kramsta, były należycie kontrolowane przez rząd. Należy wziąć na uwagę, że pokłady węgla kamiennego w okręgu dąbrowieckim mają znaczenie nietylko dla kolei i fabryk w kraju tutejszym, lecz że czerpią z niej jeszcze gubernje południowe i południowo-zachodnie".

Z powodu zmiany taryf celnych w Hiszpanji pisze *Nowoje wremia*, co następuje:

„Rozpatrując podwyższenie ceł wchodowych na produkty rolnicze, przyznać trzeba, iż Hiszpanja będzie miała obecnie najwyższe cła w tym kierunku ze wszystkich państw europejskich. Dotychczas i tak cło od pszenicy było bardzo wysokie, obecnie zaś jest poprostu cłem prohibicyjnem.

„Dla Rosji podwyższenie ceł hiszpańskich jest niespodzianką bardzo nieprzyjemną, gdyż Hiszpania

zużywa bardzo wiele zboża zakupowanego w Rosji. Dodać jednak należy, iż cła russkie wchodowe nie mają żadnych ulg dla towarów hiszpańskich. Rosja otrzymuje z Hiszpanji: wino, korek, sól, suche i świeże owoce i t. p., a od wszystkich tych produktów cło dochodzi również do rozmiarów prohibicyjnych".

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Oficjalny telegram z Barody donosi: „Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przepędził cztery dni w Ellorze, gdzie był wspaniale przyjmowany przez przedstawicieli Nizamu, a w dniu wczorajszym był na polowaniu. Zgodnie z marszrutą, Jego Cesarska Wysokość pojedzie przez północną część Bombaju. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz pozostał na fregacie."

Petersburg 3-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Biskup podolski Donat został mianowany arcybiskupem litewskim i wileńskim, wikarjusz eparchji podolskiej Dymitry mianowany buskupem podolskim.

Petersburg 3-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w obecności jenerał-admirała odbyło się założenie kamienia węgielnego pod budujące się pancerne łódki kanonierskie „Odważny" i „Gremiaszczi".

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Nie ulega wątpliwości, że niemcy otrzymają dwa krzesła w wydziale krajowym.

Praga czeska 3 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W sferach poważnych zapewniają, że nawet zły przebieg sesji sejmowej nie wywoła żadnych zmian zasadniczych w systemie i w planach rządu. Główny przewódzca niemców austrjackich, dr. Edward Herbst, wziął urlop na całą sesję styczniową.

PLANY BISMARKA.

Berlin 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Zwrócił tu na siebie powszechną uwagę artykuł *Hamburger Nachrichten*, który zaprzecza kategorycznie insynuacjom, jakoby ks. Bismark myślał o powrocie do władzy. Gdyby tak było, starałby on zbliżyć się do dworu, czego śladów żadnych niema. Nieprawdą jest, aby wyrzekł, opuszczając Berlin, słowa: „*Le roi me reverra*". Nie miał on wówczas najmniejszej intencji spotkania się kiedykolwiek na drodze urzędowej z cesarzem. Jeżeli w Warcinie nie przyjmował korespondentów, przed którymiby swobodnie, jak dawniej, wywnętrzał się z poglądów swoich, to tylko dlatego, że Warcin leży dalej i że korespondenci nie szukali go aż w Warcinie. Nie można przesądzać, czy po powrocie do Friedrichsruhe książę nie wróci do swych dawniejszych grzechów.

KOCHINA.

Berlin 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W tych dniach zbiera się na sesję berlińska izba lekarska, celem zastanowienia się nad kwestją rozdziału limfy Kocha.

JUBILEUSZ RUMUŃSKI.

Bukareszt 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) Prezes gabinetu, jen. Manu, wydał okólnik, wyrażający życzenie, aby obchód 25-letnich rządów króla Karola, przypadający na d. 10-ty maja r. b., połączony był z obchodem 600-ej rocznicy istnienia Rumunji.

ROKOSZ INDJAN.

Waszyngton 3-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) Z Omaby telegrafują: Przybyły do Clay-Creek pułk jazdy zastał szkołę płonącą, odległy wszakże od niej gmach misyjny dotąd był nienaruszony. Indjanie obsaczyli szybko jazdę, na którą oczekiwali w zasadzce. W chwili wszakże rozstrzygającej przybył na pomoc dalszy pułk jazdy i rozproszył indjan. Wojska powróciły straszliwie zmęczone do Pine-ridge.

Wiedeń 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur.*) — Hr. Belcredi (prezes pierwszego gabinetu autonomicznego w Austrji; *przyp. red.*) zaniewidział na jedno oko.

Wiedeń 3-go stycznia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)—Dunaj zamarzł.

Berlin 3 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Coraz więcej pism oświadcza się w zatargu pomiędzy Wissmanem i Eminem baszą za Eminem.

Paryż 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Urzędownie ogłoszono: Emisja trzyprocentowej pożyczki w wysokości 869 miljonów fr. nastąpi w d. 10-ym b. m. po kursie 92·55.

Dublin 3-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Parnell oświadczył gotowość ustąpienia, jeżeli przewódzcą stronnictwa narodowego wybrany będzie O'Brien.

Bukareszt 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Utworzył się tutaj komitet dla wspierania rumunów siedmiogrodzkich. Na czele jego stoi znany wróg Austrji, Gradisteanu. Komitet pod osłoną filantropijną ukrywa cele politycznej agitacji.

Belgrad 3-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Przybył tu poseł russki Persiani. Wszelkie pogłoski o odwołaniu jego okazały się przeto mylnemi.

Berlin 3-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 237.30)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 237.25)

PRZYJAZD MODRZEJEWSKIEJ.

Znakomita i oddawna oczekiwana u nas artystka w dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy.

Modrzejewska zamieszkała w hotelu Brühlowskim.

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go stycznia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 237.50 i 237.25, co odpowiada kursom 42.10 i 42.15 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 42.27½ (równia 236.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec silnego pokupu waluty podniesiono tę cenę do 42.42½ (t. j. 235.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 32½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca lutego r. b. po 42.25, a z odbiorem codziennym stosownie do woli oddawcy od dnia 1-go lutego do końca t. m. po 42.17½ i 42.20.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.27½, 42.30, 42.32½, 42.35, 42.37½, 42.40 i 42.42½, przy kursach zasadniczych 42.32, 42.35 i 42.37½, żądając 42.60. **Londyn** krótki po 8.56 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.50, bez nabywców. **Wiedeń** krótki można było dostać po 76.50, bez ruchu. Nabywauo krótkie przekazy na Amsterdam po 71.65.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabszej. Listy likwidacyjne w żądaniu po 94 i 93.60, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 93.40 za kilka tysięcy rubli w sztukach dużych. Pożyczki wschodnie chciano zbyć po 103 I em., 104 II em. i po 106 III em., bez nabywców. Ulokowano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 239.50, kilka premjówek z roku 1866-go po 218, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 214. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 92, bez rucha.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.50 I ser. i po 97.25 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.70, 96.80, 96.90 i 96.95. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100 I s., 98 II s., 97.25 III s., 96.30 IV i po 96.25 V s., zabranokilka tysięcy III-ej ser. po 96.50, oraz kilkanaście tysięcy IV i V-ej ser. po 95.40, 95.50 i 95.60. Listów zastawnych m. Łodzi IV-ej s. nabyto kilka tysięcy po 92.25, przy żądaniu 92.50. Poszukiwano listów zast. 6% m. Kalisza po 101.75. Obligi kanalizacyjne m. Warszawy można było kupować po 94.

Zapłacono 340 za kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie z kuponem dywidendowym.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.52^{6} do 8.55^{7}, garniec od 2.77½ do 2.78½. Dowozy mniejszc. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.67½.

Sprawozdania z targów.

Łódź 31-go grudnia. — Wczoraj sprzedano na stacji towarowej 200 korcy pszenicy po rs. 5.80 do 5.90, 110 korcy żyta po rs. 4.50, 500 korcy owsa po rs. 2.30 do 2.40. Na Starym rynku sprzedano 400 korcy pszenicy po rs. 5.75 do 6, 250 korcy żyta od rs. 4.45 do 4.60, 300 korcy jęczmienia od rs. 4 do 4.10 za korzec. Popyt w ogóle dobry.

Toruń dnia 30-go grudnia. — Pszenica niżej, 120 funt. pstra 181 mar., 128 f. jasna 182 mar., 130 funt. jasna 184 do 185 mar. Żyto słabo, 122 funt. 160 mar., 124/5 funt. 161 mar. Jęczmień browarny 140 do 150 mar., na paszę 115 do 117 mar., groch słabo, na paszę 116 do 119 mar. Owies 130 mar. do 135 mar. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.00 do 5.15 mar. Makuchy lniane 5.40 do 5.50 mar. Otręby pszenne miałkie 4.00 mar. do 4.05 mar., jasne średnie 4.10 mar., 4.15 m., grube 4.25 m., 4.30 mar. Otręby żytnie 4.25 mar. do 4.30 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla Fijołka.— Czekam jutro u cyklistów o 4-ej. Dlaczego przyrzeczenia nie dotrzymałaś?
14 Zdumiony.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt Wielkiej Encyklopedji ilustrowanej.

Nauka i wychowanie.

Potrzebna nauczycielka z wyższym patentem na pensię Niewęgłowskiej do Skierniewic. Wiadomość na miejscu lub listownie. 109

Potrzebna młoda nauczycielka do gub. Wołyńskiej, języki, nauki klasyczne, muzyka, Żórawia № 25, m. 9, od 5 do 7-ej. 47

Potrzebna osoba do języka francuzkiego na demi-place. Wilcza 57—3. 143

Potrzebują guwernantki niemki znającej i władającej w zupełności językiem polskim, lub polki z językiem niemieckim, w zupełności z muzyką, do gub. Kijowskiej, do dwóch dziewczynek 8 i 9-letniej. Wykształcenie powinna mieć wyższe i świadectwa doskonałe. Tamże potrzebują bony niemki z językiem polskim lub polki z niemieckim, fröblówki lub pedagogicznie wykształconej, świadectwa doskonałe. Ulica Chłodna № 8, m. 26, do 10 rano, lub o 2-ej po południu. 36673

Student uniwersytetu, matematyk, pragnie znaleść korepetycje. Długa 34, mieszkania 21 58

Ukończywszy szkołę realną p. Pankiewicza poszukuję lekcyj lub korepetycyj. Oferty w Kurjerze pod lit. F. B. 19

Uczeń gimnazjum, dobry w russkim i matematyce, potrzebny. Dwie godzin dziennie rubli osiem. Marszałkowska 148, mieszkania № 1. 142

Zakład naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 36669

Zakład freblowski Zofji Garbowskiej, ul. Zielna № 11, rozpoczyna swoje zajęcia w dniu 22 grudnia (3 stycznia) 1890/91. 80

Doniesienia osobiste.

Dla Swobodnego list na poczcie. 38

Dla № 1865 trzy listy wysłane. 54

List dla Blondynki na poczcie.—S. S. 163

Wdowa lat średnich wykształcona, muzykalna, pragnie znaleźć męża przyjaciela, rozsądnego, poczciwego, z odpowiedniem utrzymaniem. Jeżeli wdowiec ma dzieci, chętnie zajmie się wychowaniem, wykształceniem. Oferty i fotografje, składać poste restante Warszawa dla „Przeznaczenia" do odebrania za okazaniem kwitu ogłoszenia. O złożeniu zawiadomić w Kurjerze. 36848

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, znająca szycie, z dwuletniem świadectwem oraz druga świeżo przybyła, poszukują miejsc. Zgoda 6, mieszkania 8. 36942

Bona, rodowita paryżanka, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Warecka № 1, u właściciela domu. 22

Buchalter poszukuje zajęcia zaraz. Wiadomość od 1 do 3-ej lub oferty, Żórawia 11, mieszk. 11, prawa oficyna, drugie piętro. 25

Długoletni pracownik poważnej firmy poszukuje posady w fabryce lub jakimkolwiek zakładzie, magazyniera, inkasenta i t. p., na żądanie może złożyć kaucję. Łaskawe oferty w Kurjerze pod lit. J. K. 36399

Doświadczony i inteligentny agronom, kawaler, z kilkoletnią praktyką i gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca rządcy lub administratora. Oferty uprasza składać pod lit. A. K. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3692r

Francuzka szuka zajęcia, 30 kop. godzina. Oferty: Kurjer Warsz. „Travail." 27

Francuzka szwajcarka poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: Wilcza № 18, mieszkania 8. 31

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem i kilkoletnią praktyką gospodarczą pragnie umieścić się jako praktykant w porządnym domu i gospodarstwie. Wiadomość u właścicielki domu, Solna № 18. 72

Młodzieniec znający języki russki, polski, niemiecki, poszukuje posady jako praktykant w kantorze lub w domu handlowym.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Semita." 106

Osoba młoda, przybyła z prowincji, poszukuje pracy w domu prywatnym lub w jakim handlu. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 143, mieszk. 14. 36571

Osoba pięknie szyjąca wszelką bieliznę, mogąca się zająć zarządem domu i dozorem dzieci. Adres: Krzywe-Koło № 14, mieszkania 3. 149

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, znająca buchalterję, poszukuje zajęcia kasjerki, kontrolerki lub tym podobnego.— Oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. M. 200. S. 36587

Osoba znająca krawieczyznę i szycie bielizny, mająca swoją maszynę, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Tamka № 23, mieszk. 3, w domu W-ej Stalewskiej. 162

Osoba młoda, wykształcona, z patentem gimnazjalnym, poszukuje miejsca kasjerki, lektorki lub odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Praca dla chleba." 21

Obermüller, czech, mechanik, technik, buduje poprawnie młyny walcowe, parowe, zwyczajne, według najnowszych systemów, okazać może pochlebne świadectwa, poszukuje posady lub budowy młynów. Adresować: Obermüller, w Pławnie przaz Noworadomsk. 36368

Panna uzdolniona do prasowania poszukuje zajęcia. Ul. Pańska, pralnia № 1. 40

Rubli 100 lub więcej za wyrobienie posady rządcy domu urzędnikowi, obeznanemu dokładnie z odnośnemi czynnościami i zajmującemu poważne stanowisko w instytucji publicznej. Oferty pod lit. A. Z. 3. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 22r

Z kaucją 200 rs. młody człowiek, ukończywszy szkołę handlową Kronenberga, posiadający języki, poszukuje jakiejkolwiek posady. Sumę powyższą ofiaruje za pośrednictwo w otrzymaniu korzystnej posady. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 20r

Zdolna krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym. Aleja Jerozolimska 47, w piekarni. 173

b) Zaofiarowane.

Do zarządu fabryką potrzebny mężczyzna lub kobieta z kaucją rs. 200. Leszno 40, handel kolonjalny. 155

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione i podręczne. Fabryka Górskiego, ulica Długa 23. 36762

Do magazynu bielizny D. Hertz, Marszałkowska № 148, potrzebne panny podręczne. 165

Do kwiatów potrzebne są podręczne i do nauki. Długa № 5, m. 13. 116

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki. Wiadomość u rządcy domu, ul. Świętojańska 2. 141

Dziewczyna znająca język niemiecki potrzebna zaraz do dzieci i obsługi pokojowej. Królewska 1, mieszkania 21. 39

Do kwiatów potrzebne są podręczne, mogą mieć obiady, drobną robotę daję do domu.— Pańska 96, mieszk. 62. 68

Lekarz potrzebny jest zaraz do m. Ejszyszek, powiatu lidzkiego, gubernji wileńskiej. Bliższa wiadomość u miejscowego aptekarza. 36583

Młody człowiek, ładnie piszący, może być przyjęty na praktykę do kantoru składu win, Długa 46, na rok bezpłatnie. 107

Potrzebna kucharka doskonała od 15-go stycznia, 10 rs. pensji miesięcznie, wymagana koniecznie wiarogodna rekomendacja. Zgłaszać się można od godziny 11 do 2-ej po południu, Aleje Ujazdowskie № 37, m. 2. 71

Potrzebny korespondent w językach francuskim, niemieckim, russkim i polskim; miejsce może być zaraz zajęte. Oferty pod lit. J. K. 150 w kantorze Kurjera. 84

Poszukuję na wyjazd do Rosji specjalisty dokładnie obznajmionego z fabrykacją świec. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warsz. adresując „Rostow." 87

Panna służąca znająca krawieczyznę, ładnie prasująca, potrzebna zaraz. Pensja rs. 5. Marjensztadt 4. 97

Potrzebna zdolna panna do krawieczyzny. Elektoralna 4, w magazynie mód. 127

Potrzebny uczeń zaraz do fotografji. Nowy-Świat 27. 126

Pralnia, Złota № 23, potrzebuje zaraz uczennic do prasowania. 138

Potrzebne panny kompletnie zdolne do spódnic i staników. Twarda № 10, m. 37. 139

Potrzebny chłopiec do zakładu cukierniczego, Nowy-Świat 26. 140

Potrzebna jest sklepowa na wieś z kaucją. Złota № 22. 30

Pralnia Matyldy, 16 Chmielna, poszukuje zdolnych prasowaczek do koszul. 42

Potrzebne są maszynistki do koszul męzkich, podręczne i do dziurek za dobrem wynagrodzeniem. Kościelna № 9, m. 1. 44r

Panny do staników kompletnie zdolne oraz upinaczki. Zielna № 15, parter. 61

Potrzebna niańka niemka, dziewczyna, do Kamieńskiego, Nowy-Świat № domu 67. 59

Potrzebny woźny, kaucja rs. 300, pensja rs. 30 miesięcznie. Hoża 38, mieszkania 27, od 4-ej do 6-ej. 51

Potrzebna do towarzystwa wykształcona szwajcarka, posiadająca gruntownie języki francuski, niemiecki i różne roboty, w wieku od 30 do 40 lat. Wiadomość: Nowolipie № 25, mieszkania № 3, od 4—6-ej. 48

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki podręczne. Elektoralna 8, m. 2. 161

Potrzeba uczniów na praktykę do ślusarza-mechanika. Bielańska № 16. 36864

Potrzebna jest bona niemka z dobremi długoletniemi świadectwami. Wiadomość codziennie zrana między 10 a 12 i 5 a 7 po południu u adwokata, Leszno 28. 36648

Potrzebne są panny uzdolnione do szycia kapeluszy słomkowych, jak ręcznie, tak i na maszynie. Zgłosić się do N. Erdreicha, Świętojerska 28. 36913

Panna, która gustownie skręca kwiaty, potrzebna zaraz. Ulica Niecała № 10, do fabryki kwiatów Peukera. 36935

Potrzebni chłopcy lub praktykanci do ślusarza. Zgoda № 11. 3731r

Potrzebne są panny uzdolnione do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie. Wiadomość: Nowiniarska № 8, Friedberg. 36635

Szewccy zdolni czeladzie na wywrotki oraz męzką robotę, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie obuwia, Przejazd № 9. 32r

Uczeń handlowy potrzebny do ekspedycji artykułu modnego, przy fabryce, na przychodniego, początkowo bez wynagrodzenia.— Długa 23, fabryka kwiatów. 36878

Zakład cyzelerski przyjmuje wszelkie obstalunki, formy, sztance, modele gipsowe i t. d. Tamże potrzebny jest cyzeler oraz uczniowie inteligentni lub praktykanci. Ulica Chłodna № 64, m. 20. 77

Kupno i sprzedaż.

A) Wachlarze prześliczne od 40 kop. Leszno 41, J. Lukrec. 35858

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, stróż wskaże. 13r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

B) Najtaniej wachlarze paryskie. Wielki wybór. Leszno 41, J. Lukrec. 35857

Bilard sprzedam wraz z kijami i bilami.— Wiadomość: Wspólna 19. 36910

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 36813

Do sprzedania garnitur mebli kryty materją jedwabną. Szkolna № 1, m. 7. 148

Do sprzedania szeslong, otomana dobrze zrobione, bardzo tanio. Leszno 2, mieszkania 30. 146

Do sprzedania mały garnitur mebli urzędowej roboty. Wiadomość: ul. Długa № 28, mieszk. № 14, od godz. 11—4-ej. 154

Do sprzedania rotunda na lisach, modną wełną kryta. Ulica Krucza № 36, mieszk. 5, od 11—1-ej. 36889

Do sprzedania z powodu wyjazdu urządzenie stołowego pokoju, biurko męzkie, dwie otomany, różne szafy, wanna żelazna i inne drobne rzeczy, także żyrandol gazowy. Oglądać można po godz. 1-ej. Erywańska 5, mieszkania 15. 36723

Do sprzedania para sanek petersburskich. Ulica Nowolipie róg Żelaznej № 80. 37

Fortepian koncertowy rs. 360, drugi za rs. 130, silnej budowy, pozostawiono do sprzedania. Jasna 3, fabryka pianin. 65

Fortepian o 7-iu oktawach, krótki, prawie zupełnie nowy, rs. 270. Nowolipie 26, mieszkania № 6. 49

Fortepian 6 oktaw do sprzedania. Złota 32, m. 23. 44

Fortepian czarny, krótki, sprzedam, 165 rs. Bednarska 21, mieszk. 20. 137

Fortepian 7 oktaw, w dobrym stanie, koncertowy. Zgoda 3, m. 13. 124

Fortepian fabryki Wolffa z Wiednia jest do sprzedania za 200 rs. Miodowa 19, mieszkania 11. 103

Futro męzkie (kołnierz nurkowy), salopę damską (jonaty), suknię brązową nową wełnianą sprzedaję. Żórawia 7—3. 99

Fortepian półsiodmej oktawy rs. 65. Ulica Wołyńska 24, właścicielka domu. 83

Fortepiany do sprzedania i wynajęcia na bale, wieczory i wesela. Daniłowiczowska 4, lombard. 74

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Ul. Nowy-Świat 56. 35390

Fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 34538

Fortepian do sprzedania fabryki Kralla, mało używany. Świętokrzyska 44, stróż wskaże. 36680

Fortepian Kralla czarny, krótki, zręcznego fasonu, sprzedam tanio. Daniłowiczowska 16, mieszk. 31. 36959

Fortepian Kralla w najlepszym stanie do zbycia za rs. 350. Prosta 4, m. 22. 36775

Jest do sprzedania bryczka (à la wolant) jednokonna, u kowala, bardzo tanio. Rybaki № 12. 36953

Koń zdatny do dorożki jest do sprzedania.— Żórawia 28, m. 4. 18

Kupię faetonik, dorożkę, karetkę, sanki i uprząż używane, na pojedynkę. Oferty z cenami najniższemi przesyłać do Kurjera pod liczbą „100." 128

Kupię sieczkarnię ręczną używaną. Ordynacka 10, w składzie wędlin. 113

Kupuję złoto, srebro, wykupuję z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Świat 61, mieszkania 15. Henryk Juwiler. 2453r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Lustro toaletowe nowe! w ozdobnej ramie srebrnej, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Mazowiecka 1, m. 9. 36866

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 36943

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 36362

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 36239

Meble nowe rozmaite trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 36951

Meble bordo salonowe, eleganckie, zupełnie nowe i inne przedmioty za 230 rs. Zielna № 15, m. 2. 62

Meble do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 27, m. 30, do godz. 2-ej. 131

Majeranku potrzebuję parę pudów. Ordynacka № 10, w składzie wędlin. 114

Mopsy są do sprzedania. Szeroki Dunaj № 3, mieszk. 8. 108

Mam szeslongi nowe bardzo tanio. Nowomiejska vel Gołębia № 20, m. 20. 89

Maszyna Wheelera-Wilsona mało używana za przystępną cenę. Ulica Podwal № 29, mieszkania № 14. 75

Magiel do sprzedania oraz meble z powodu wyjazdu za granicę. Leszno 69, wiadomość u stróża. 36576

Otomana bardzo tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 24

Otomana do sprzedania. Ul. Sosnowa № 1, stróż wskaże. 67

Pianino 7 oktaw pozostawiono do sprzedania, rs. 140. Jasna 3, fabryka pianin. 66

Pianina nowe i używane najnowszych systemów są do sprzedania na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 34, Nowicki. 92

Potrzebne: dwa łóżka żelazne eleganckie, szafka nocna oraz biurko męzkie, wszystko nowe lub mało używane i pięknej roboty.— Oferty „Stanisław" przyjmuje Kurjer Warszawski. 117

Pozostawiono do sprzedania przysłane ze wsi lando w dobrym stanie, mocne. Adres: Krakowskie-Przedmieście naprzeciw hotelu Europejskiego, gdzie najem powozów firmy „Mackay." 36855

Pianino czarne konstrukcji amerykańskiej sprzedam. Nowy-Świat 4—2. 36730

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 8r

Skunksy w dobrym stanie (średniego wzrostu) za rs. 35. Podwale 34, m. 12. 36672

Sprzedam suknię różową jedwabną, świeżą, tren przypinany, kwiaty, za 35 rs. Złota 46, m. 26. 36841

Sanki familijne i pojedyncze oraz powozy nowe i używane są do sprzedania. Królewska 31. 36455

Sprowadzono ze wsi do sprzedania czwórkę skarogniadych, rosłych, młodych klaczy, na wysokich chodach. Wiadomość: ulica Grzybowska № 37. 36580

Suka młoda, ceterka gordon, w pierwszem polu, do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrja № 11, stróż wskaże. 36579

Sanki pojedyncze do sprzedania za rs. 40, drugie parokonne rs. 50, trzecie nowe rs. 100. Piękna № 16, stróż wskaże. 20

Suknia ślubna, adamaszkowa jedwabna, po godzinnem noszeniu do sprzedania. Przejazd № 9, m. 7. 129

Skład węgli do sprzedania. Wronia 48, dwie maszyny Singera do sprzedania tanio, prawie jak nowe, nożna i ręczna. Piękna 48, mieszkania 41. 89

Sanki petersburskie do sprzedania. Złota № 26. 78

Sikawka dwucylindrowa, dwuramienna, z [illegible] rwoarkiem, z kiszką ssącą i wylotową oraz szprycą, prawie nowa, za połowę ceny do sprzedania. Chmielna 31, od 8—11-ej zrana, stróż wskaże. 152

Tanio garnitur mebli machoniowych ze stołem. Elektoralna 19, mieszk. 8. 134

Tanio garnitur mebli machoniowych do sprzedania. Stare-Miasto 26—3. 101

Wózek ręczny nowy na resorach do rozwożenia towarów lub mleka, tanio sprzedam. Wilcza № 27, m. 9. 122

Żyrandol elegancki, cztery kinkiety do świec rs. 45. Wilcza 6, mieszk. 3. 36647

Z. Krasnodębska, dawniej Warszawskie „Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca gruszki, jabłka w znacznej ilości, świeże pieczarki i inne artykuły spożywcze. 36849

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite rzeczy. Szpitalna 1—2. 33

Interesa handl. i mająt.

Do interesu handlowego dobrze procentującego potrzebny wspólnik chrześcjanin z kapitałem do 3,000 rs, Oferty: Kurjer „Efezowi." 36945

Do sprzedania sklep z ubiorami dziecinnemi i strojami damskiemi, egzystujący od lat 15; obrót roczny przeszło 2,000 rs., kapitał potrzebny rs. 1,000. Wiadomość w sklepie, Niecała № 12, u Rybińskiej. 36834

Dom na Pradze sprzedam tanio. Hortensja № 5, w sklepie. 36442

Dwa domy w pierwszorzędnym punkcie, nowe, z wielkim komfortem zbudowane, do sprzedania na 10% brutto oraz jeden na drugorzędnej ulicy, w najruchliwszym punkcie handlowym, na 11⅔% brutto. Tamże plac w stronach mających wielką przyszłość już w najbliższym czasie, tudzież majątek ziemski 9 włók w Grójeckiem, nader tanio do nabycia. Wreszcie poszukuje się na zamianę na majątek ziemski domu w Warszawie, w szacunku rs. 180,000. Bez pośrednictwa. Oferty M. K. 16 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3709r

Dystrybucja z towarem piśmiennym, w dobrem miejscu, jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 98. 164

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Wspólna № 31. 55

Dom w środku miasta położony do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość Tamka № 46, mieszk. № 1, od godz. 4—6-ej po południu. 46

Handel kolonjalny spożywczo-dystrybucyjny, w punkcie handlowym lat 20 egzystujący, do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, róg Nowozielnej i Królewskiej. 111

Handel spożywczo-kolonjalny w dobrem miejscu do sprzedania, cena przystępna.—Kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 37r

Jest do odstąpienia kawiarnia w dobrym punkcie, procentująca bardzo dobrze, na przystępnych warunkach, z powodu interesów familijnych. Wiadomość na miejscu, Piwna № 14, w kawiarni. 36605

Jatka do wynajęcia od 1-go stycznia r. b. przy ul. Fabrycznej pod № 5, w bardzo dobrym punkcie. Proszę się przekonać. 23

Jest do odstąpienia sklepik wiktuałów. Wiadomość na miejscu, ul. Złota № 25. 94

Kupię sklep norymbersko-dystrybucyjny.—Oferty jaknajprędzej, Kurjer Warsz. pod K. S. 136

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Piekarska № 3. 130

Kawiarnia z całem urządzeniem za rs. 300 zaraz do sprzedania. Wiadomość: Bielańska 21, m. 2. 90

Magle sprzedam tanio. Nowy-Świat № 28, od 5 do 7-ej. Wiadomość na miejscu. 36921

Magle są do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 18. 121

Magle są do sprzedania. Ulica Pańska № 23. 36r

Osoba mająca 200 rs. objąć może pralnię.—Mylna 5, Długa 44. 132

Piekarnia z dwoma piecami do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość u właściciela domu, Śliska № 56. 36491

Piekarnia obecnie czynna, z gospodami, do sprzedania tanio. Wiadomość: Złota № 57, mieszk. 28, od 1 do 6-ej wiecz. 36588

Piekarnia jest do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach w Częstochowie. Wiadomość na miejscu lub Praga, Targowa № 34, mieszkania 4. 118

Rubli 25,000 potrzeba na spłatę sumy, na 1-szy numer po Towarzystwie, na dom w pobliżu ogrodu Saskiego. Oferty w Kurjerze pod lit. A. B. 36819

Rolnik posiadający 6—10,000 rs., może zrobić świetny interes. Oferty K. 16 przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. Bez pośredników. 3733r

Rubli 300 potrzeba do interesu dobrze procentującego, na dobrych warunkach. Bliższa wiadomość na miejscu, Twarda № 42, mieszkania № 3. 36652

Rubli 25.500 do wypożyczenia częściowo, z procentem 7%, na domy w Warszawie.—Wiadomość u adwokata przysięgłego Szaniawskiego, Senatorska 26. 144

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny z przyczyny wyjazdu jest do sprzednania. Ulica Królewska № 9. 36705

Sklepik spożywczy w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Trębacka № 9, fabryka rękawiczek. 36883

Sklep spożywczy do sprzedania. Leopoldyna № 15. 36880

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Wiadomość: Podwale № 19, u rządcy. 31r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Nowy-Świat № 54. 36932

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: Skiosk, Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskiej. 36814

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny, od lat kilku egzystujący, jest do odstąpienia zaraz. Ul. Hoża № 5. 36643

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi do sprzedania zaraz. Leszno № 72. 36633

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów za rs. 160. Wiadomość: Chłodna 23, mieszk. 3. 36671

Sklep z pokoikiem z powodu nagłej zmiany odstąpię zaraz za 60 rs. Ulica Fabryczna № 24. 36947

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Nowy-Świat № 19. 28r

Szkoła kroju poszukuje współki. Wiadomość: Złota № 16. 120

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania z przyczyny słabości właściciela. Wiadomość: Marszałkowska № 78. 110

Skład węgli do odstąpienia. Marjensztadt № 11. 157

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Krucza 42. 98

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Leszno № 50. 73

Sklep mydlarski, egzystujący dziewięć lat, z wyrobioną klijentelą, w bogatej miejscowości, do sprzedania. Wiadomość w piekarni Lwowskiej, róg Zielnej i Próżnej. 43r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pozwoleniem na naftę, dobrze procentujący, do odstąpienia zaraz. Mokotowska 19. 168

Skład węgli duży do sprzedania z utensyljami i towarem, za przystępną cenę. Wiadomość: Marszałkowska № 94, u jubilera. 56

Skład węgla jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Bednarska № 9. 50

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu śmierci zaraz. Śliska № 50. 34

Sklepik wiktuałowy do sprzedania. Nowolipie № 8. 10

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu nagłego wyjazdu, komorne 10 rs. Ul. Wronia № 43. 15

Ważna wiadomość dla mleczarni. Mleko od 20-tu krów ze wsi, może być dostarczane codziennie po cenie jaknajtańszej. Wiadomość: Grzybowska 32, w kasie przy kąpielach. 36867

Wyjeżdżam, sprzedaję pralnię i różne sprzęty kuchenne. Żurawia 19, róg Kruczej. 36634

Wskutek niefachowości właściciela, do sprzedania fabryka rękawiczek, skład galanterji i bielizny, z półtorarocznym kontraktem, na pryncypalnej ulicy w mieście fabrycznem. Bliższych wiadomości udziell Nepomucen Rybicki, Marszałkowska 60. 35r

Zaraz kupno lub nabycie praw nieruchomości w Warce wraz z olejarnią. Bliższe szczegóły: Stare-Miasto № 22, u p. Czajkowskiej. 57

Żądanym jest do kupna, dzierżawy albo zarządu dom z ogrodem w okolicach zamiejskich lub na przedmieściach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod dewizą „Dom z ogrodem." 60

Za bezcen z powodu nieprzewidzianych okoliczności interes mleczny do zbycia zaraz. Chmielna 58, m. 23. 123

Z powodu wyjazdu kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie za bardzo przystępną cenę. Wspólna № 3. 102

10 lat istniejący sklep spożywczy sprzedam tanio. Zielna 28, mieszk. 15. 36640

Lokale.

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, frontowe, 420 i 300 rubli rocznie. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia 14 rubli 50 kop. miesięcznie. Pokój duży z przedpokojem Jerozolimska № 27. 81

Do wynajęcia od 8 stycznia r. p. lokal na szynk, bawarję lub warsztat. Ulica Zgoda № 6. 36808

Dwa pokoje umeblowane, oficyna. 1-e piętro. Krucza 26. 36831

Dwa pokoje frontowe, pięknie umeblowane do wynajęcia. Nowy-Świat 4—2. 36731

Dla osoby w starszym wieku pokój przy familji, z usługą i samowarem lub bez, do wynajęcia zaraz. Ulica Nowo-Senatorska № 7, mieszkania 36. 96

Do wynajęcia zaraz: trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, z wygodami na dole. Zielna № 50. 63

Lokale fabryczne, różne, do wynajęcia od 1 lipca. B. Turowski. Bielańska № 9. 36464

Lokal frontowy, zdatny na restaurację, obok cyrku, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: Ordynacka № 7, u stróża. 115

Od 8-go stycznia, z powodu tranzlokacji jenerała, do wynajęcia mieszkanie złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni i t. d., z wodociągiem i zlewem, na parterze, od frontu ulicy Szkolnej № 5. Wejście od ulicy Marszałkowskiej № 140. Wiadomość u właściciela. 43

Pokój z wspólnym przedpokojem, dla osoby inteligentnej, zaraz do wynajęcia. Leszno № 52, m. 5. 36605

Pokój z całodziennem utrzymaniem dla kobiety przyzwoitej. Szpitalna 4, m. 18, od 10-ej do 1-ej. 36824

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 36619

Pokój do odnajęcia przy rodzinie inteligentnej, z suługą, meblami i samowarem, a może być i z całodziennem utrzymaniem. Świętokrzyzka № 44, 2-gie piętro. 79

Pokój osobny lub pomieszczenie, za rubli 4 mies., przy pojedyńczej osobie; tamże mogą być obiady gospodarskie dla dwóch pań. Nowy-Świat 40, m. 16. 135

Pokój umeblowany wynajmuję z całem utrzymaniem lub bez. Wspólna 42, mieszkania 17. 160

Pokoje kawalerskie z przedpokojami do wynajęcia od 8 stycznia. Świętokrzyzka 27, u stróża. 69

Salon i 3 pokoje oddzielnie lub razem, suche, widne, ciepłe, frontowe, z wygodami, Nowy-Świat. Wiadomość: Smolna 17, mieszkania 8. 36923

Umeblowane: salon o trzech oknach lub gabinet duży do wynajęcia. Widok № 22, stróż wskaże. 29

W każdym czasie do wynajęcia w świeżo odrestaurowanym domu przy ulicy Nowy-Świat № 2, z widokiem na plac św. Aleksandra i Aleje Ujazdowskie: 5 pokoi na 1-m piętrze, z dużym salonem i balkonem; 6 pokoi na 1-m piętrze, z dużym salonem i balkonem, oraz ze wszelkiemi wygodami; tamże do wynajęcia 1 sklep narożny z 3-ma pokojami, oraz 2 sklepy pojedyńcze. 36768

Z powodu wyjazdu do odnajęcia 5 pokoi, łazienka etc. Szpitalna 1—2. 32

Doniesienia rozmaite.

A) Wypożyczam na bale, wieczorki, zabawy i wesela, całe zastawy, ze szkła i porcelany, noży, widelcy, łyżeczek jakoteż lamp, świeczników i żyrandoli z dostawą do domów. Magazyn lamp, szkla i porcelany, Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 40r

A) Wachlarze w wielkiem urozmaiceniu gatunków i kolorów, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 156

A) Rękawiczki balowe, wizytowe: damskie i męzkie wyborowe, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 156

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 147

Akuszerka Wojtkiewicz utrzymuje przytułek i przyjmuje kobiety spodziewające się słabości. Nowy-Świat № 15. 93

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości w każdym czasie. Ulica Świętojerska № 22. 36728

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności, Złota 16, mieszkania 4. 36952

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Białe okrywki, suknie balowe, ślubne, eleganckie domina, oraz kostjumy charakterystyczne, tanio wynajmuje magazyn. Bednarska 21. 41r

Dowód za № 78769 warsz. akcyjnego towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości przy placu Wareckim № 2, zaginął,—zastrzeżenie zrobione. 35

Fortepianista grywa na wieczorach. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 9. 159

Grób na Powązkach do odstąpienia. Marszałkowska № 143, m. 12. 29222

Grywam na wieczorkach i na balach na fortepianie, po cenach umiarkowanych. Ulica Widok № 21, m. 12. — K. R. 26

Karbowanie, plisowanie koronek i falban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 119

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 36478

Nagrody rs. 50. Przechodząc ulicami: Warecką, placem Wareckim, Świętokrzyzką i Pańską, pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą zgubiono pugilares brązowy, w którym znajdowało się około rs. 100, dwa dowody na wysłany towar towarzystwa russkiego, przekaz na rs. 20, na firmę Halperna, kwit na opłaconą ratę towarzystwa kredytowego miejskiego, oraz różne notatki. Znalazca zechce odnieść na Nowy-Świat № 51, do magazynu F. Schlagera. 13

Nagrody rs. 25, za odprowadzenie lub wiadomość na ulicę Pańską № 16, (stróż wskaże), gdzie się znajduje pies, wyżeł czarny, duży, podpalany, rasy gordon, wabi się „Aldo," kulawy na prawą nogę, zabłąkany w dniu 27 grudnia. 170

Obiady prywatne, smaczne. Mokotowska № 51, mieszkania 16. 36807

Obiady prywatne, Czysta 6, mieszkania № 24. 151

Obiady prywatnie, tanie, smaczne, zdrowe tylko dla pań. Daniłowiczowska 8, mieszkania 19. 39

Obiady prywatne, wyborne, cena 70. 50, 40 kop. W abonamencie o dziesięć kopiejek taniej. Krucza 35, mieszkania 4, front. 153

Odmrożenie goi niezawodnie maść z aptek F. Dziechcińskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 5r

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 11r

Prywatne dobre obiady, przy ulicy Brackiej po kop. 50, które jako stołownik bardzo polecam. Wiadomość: Nowy-Świat 21, mieszkania 10. 36876

Polecają się obiady prywatne, smacznie i zdrowo przyrządzone, ceny przystępne. Ul. Zielna № 32, m. 13. 105

Przyjmuje wszelkie zamówienia na zabawy karnawałowe, na sam fortepian, na duet lub na komplet, po cenach przystępnych. Karol Knoll. Ulica Podwale № 38, m. 6. 100

Tanio pianista gra na wieczorach. Aleksandrja № 20. — Czarnecki. 36157

Uprasza się znalazcę paczki z kilku listami, zgubionej we środę wieczorem na ul. Mazowieckiej, o zwrot takowych podług adresu, za wynagrodzeniem. 7

W dniu 11/23 z. m. na dworcu Nadwiślańskim zginął pugilares zawierający gotówkę i papiery wraz z paszportem do Rossyj. Znalazca proszonym jest o zwrót papierów p. Wilhelmowi ober-kelnerowi 3-go piętra w hotelu Europejskim, za wynagrodzeniem jakiego sam zażąda. 88

W niedzielę wieczorem przechodząc z Kruczej na Muranowską zgubiono 5 sznurków korali z Krzyżykiem złotym. Uczciwy znalazca raczy odnieść: Krucza 20, mieszkania 3, za sowitą nagrodą. 91

Ważne dla dam! Czeszę elegancko panie u siebie i na mieście. Madame Lucie. Zgoda № 5, mieszkania № 2. 36839

Zginęła suczka czarna, pinczerka, mająca połowę łebka białego, odpow. wabi się „Norma" d. 2 b. m. po poł. przy ul. Wierzbowej. Kto ją odprowadzi do hotelu Rzymskiego № 26, otrzyma dobrą nagrodę. 112

Zgubiono pudełko skórzane z przyborami rysunkowemi, oddać za nagrodą przewyższającą wartość przedmiotów do S. Awrach, Twarda № 10. 150

Zginęła suczka biała czarne plamy. Kto odprowadzi dostanie nagrodę. Bracka 23, mieszkania 3. 125

5 rs. nagrody! Zginął młody wyżeł, pontez biały w żółte łaty, wabi się „Lord." Znalazca raczy odprowadzić: Graniczna 10, mieszkania 4. 36931

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Декабря (3 Января) 1890/91 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).